

Sygn. akt V ACa 745/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas (spr.)
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SO del. Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa O. D. i A. D. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 9 czerwca 2015r., sygn. akt XII C 85/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie I. 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda O. D. kwotę 170.000 (sto siedemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty:

- 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych od 18 lutego 2010r. do 31 grudnia 2015r.,

- 110.000 złotych (sto dziesięć tysięcy) złotych od 20 lutego 2014r. do 31 grudnia 2015r.

oraz ustawowe odsetki za opóźnienie od obu tych kwot od 1 stycznia 2016r., a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

b. w punkcie I. 3 w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu,

c. w punkcie I. 4 w ten sposób, że nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi,

- d. w punkcie I. 5 o tyle, że wskazaną tam kwotę obniża do kwoty 6.830 (sześć tysięcy osiemset trzydzieści) złotych,
- e. w punkcie II. 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki A. D. (1) kwotę 137.500 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty:
- 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych od 18 lutego 2010r. do 31 grudnia 2015r.,
  - 67.500 (sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset) złotych od 20 lutego 2014r. do 31 grudnia 2015r.
- oraz ustawowe odsetki za opóźnienie od obu tych kwot od 1 stycznia 2016r., a w pozostałym zakresie powództwo oddala,
- f. w punkcie II.3 w ten sposób, że nie obciąża powódki kosztami procesu,
- g. w punkcie II.4 w ten sposób, że nie obciąża powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi,
- h. w punkcie II.5 o tyle, że wskazaną tam kwotę obniża do kwoty 8.477,80 (osiem tysięcy czterysta siedemdziesiąt siedem 80/100) złotych;
2. oddala apelację powodów w pozostałej części;
  3. oddala apelację pozwanej w pozostałej części;
  4. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego;
  5. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 6.500 (sześć tysięcy pięćset) złotych tytułem opłat od apelacji, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.

SSO del. Lucja Oleksy-Miszczuk	SSA Aleksandra Janas	SSA Zofia Kołaczyk
--------------------------------	----------------------	--------------------

Sygn. akt V ACa 745/15

## UZASADNIENIE

Powodowie A. D. (1) i małoletni O. D. wystąpili do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagali się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W., którego następcą prawnym jest Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W., kwot po 70.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2010r. oraz kosztami procesu. Na żądane kwoty składało się zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej (po 40.000zł) oraz odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów (po 30.000zł). Uzasadniając żądania powodowie podali, że w dniu 24 października 2009r. w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca był ubezpieczony u pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej, poniósł śmierć mąż i ojciec powodów, A. D. (2). W postępowaniu likwidacyjnym tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania ubezpieczyciel wypłacił łącznie na rzecz A. D. (1) kwotę 25.000zł, a na rzecz O. D. kwotę 20.000zł, zwrócił nadto koszty pogrzebu oraz wypłaca rentę alimentacyjną – dla powódki w wysokości po 350zł, zaś dla małoletniego powoda po 520zł. Powodowie twierdzili, że z uwagi na zakres doznanej krzywdy oraz stopień pogorszenia się ich sytuacji życiowej kwoty te nie są wystarczające. W toku postępowania pismem procesowym z dnia 9 stycznia 2013r. rozszerzyli żądanie pozwu w ten sposób, że domagali się zasądzenia od pozwanej:

- na rzecz powódki A. D. (1) kwoty 187.500zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w następstwie śmierci męża, z ustawowymi odsetkami:
- od kwoty 40.000zł od dnia 18 lutego 2010 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 147.500zł od dnia następnego po 37 dniu od dnia rozszerzenia powództwa, to jest od dnia 20 lutego 2014 roku (k.480) do dnia zapłaty.

oraz kwoty 187.500zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej w następstwie śmierci męża, z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 30.000zł od dnia 18 lutego 2010 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 157.500zł od dnia następnego po 37 dniu od dnia rozszerzenia powództwa, to jest od dnia 20 lutego 2014r. do dnia zapłaty,

- na rzecz małoletniego O. D. kwoty 240.000zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w następstwie śmierci ojca, wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 30.000zł od dnia 18 lutego 2010r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 210.000zł od dnia następnego po 37 dniu od dnia rozszerzenia powództwa, to jest od dnia 20 lutego 2014r. do dnia zapłaty,

oraz kwoty 240.000zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej w następstwie śmierci ojca, z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 30.000zł od dnia 18 lutego 2010r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 210.000zł od dnia następnego po 37 dniu od dnia rozszerzenia powództwa, to jest od dnia 20 lutego 2014r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu rozszerzonego powództwa podano, że zmieniła się znacznie sytuacja życiowa powódki i jej syna. W chwili wytaczania powództwa powódka nie wiedziała o chorobie syna, u którego po szeregu konsultacji medycznych zdiagnozowany został autyzm wczesnodziecięcy. Małoletni powód został zaliczony do osób niepełnosprawnych i objęty specjalistyczną opieką. Choroba powoda powoduje konieczność stałego współudziału na co dzień jego opiekuna – powódki, w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji, a także wymaga on stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Powódka zmuszona była samotnie przejść przez dramatyczny proces diagnozy choroby syna i z uwagi na śmierć męża będzie musiała zupełnie sama kontynuować walkę o zdrowie i życie dziecka.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Nie kwestionując swej odpowiedzialności za skutki wypadku, w wyniku którego A. D. (2) poniósł śmierć, pozwana twierdziła, że przyznane przez nią świadczenia w całości rekompensują doznaną przez powodów szkodę i krzywdę osobową.

Zaskarżonym wyrokiem z 9 czerwca 2015r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powodów:

- O. D. - kwotę 190.000zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych od dnia 18 lutego 2010r., a od kwoty 160.000 (sto sześćdziesiąt tysięcy) złotych od dnia 20 lutego 2014r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zniósł pomiędzy stronami koszty procesu oraz nakazał pobrać od obu stron (od powoda z zasądzonych roszczenia) nieuiszczone koszty sądowe,

- A. D. (1) kwotę 187.500zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 40 000zł od dnia 18 lutego 2010r., a od kwoty 147.500zł od dnia 20 lutego 2014r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu, a nadto nakazał pobrać od obu stron (od powódki z zasądzonych roszczenia) nieuiszczone koszty sądowe. Rozstrzygając Sąd ustalił, że w dniu 24 października 2009r. w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca był ubezpieczony u pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej, poniósł śmierć A. D. (2), mąż i ojciec powodów. Zmarły pozostawił żonę – powódkę A. D. (1) i osierocił małoletniego syna – powoda O. D.. W wyniku zgłoszonej

szkody i przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, pozwana wypłaciła powodom następujące kwoty: 25.000zł (po 12.500zł) tytułem łącznego zadośćuczynienia i odszkodowania dla powódki, kwotę 20.000zł (po 10.000zł) tytułem łącznego zadośćuczynienia i odszkodowania dla małoletniego powoda, rentę alimentacyjną dla powódki w wysokości po 350zł, zaś dla małoletniego powoda po 520zł miesięcznie, a także zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 5871,30zł. Sąd Okręgowy ustalił też, że w dacie zdarzenia powódka miała 28 lat, była zamężna od ponad dwóch lat, a małżeństwo układało się bardzo dobrze. Małżonkowie cały czas razem zamieszkiwali, zaplanowali dziecko, a w przyszłości planowali dalsze powiększenie rodziny. Zmarły mąż powódki pomagał jej w opiece nad dzieckiem. W chwili wypadku powódka nie pracowała, lecz wychowywała półtorarocznego synka. Zmarły utrzymywał całą rodzinę – jego zarobki wynosiły średnio 3500zł miesięcznie. Sąd poczynił też szczegółowe ustalenia faktyczne odnoszące się do stanu psychicznego i fizycznego powódki po śmierci męża. Wynika z nich między innymi, że w pierwszym roku żałoby nie była ona w stanie efektywnie funkcjonować, dominowało u niej uczucie rozpacz, smutku, ustawicznego zmęczenia i senności. Często płakała, nie miała siły wstać z łóżka. Nie potrafiła przełknąć pokarmu, co skutkowało znaczącym spadkiem masy ciała, odizolowała się też od otoczenia. W tym czasie korzystała ze wsparcia rodziny i korzystała z pomocy psychologa. W tym samym czasie małoletni O. uwidocznił zmiany w swoim zachowaniu – przestał mówić, nie nawiązywał dobrego kontaktu emocjonalnego. Problemy te była dla powódki dodatkowym cierpieniem, bowiem zrodziły w niej poczucie winy, że zaniedbała dziecko. W związku z czym proces żałoby powódki został przerwany i zastąpiony opieką nad małoletnim synem, u którego stwierdzono autyzm wczesnodziecięcy. U małoletniego objawia się między innymi ubogim kontaktem wzrokowym, brakiem zainteresowania innymi osobami, brakiem potrzeby dzielenia z innymi osobami zainteresowań i osiągnięć, niezrozumieniem mimiki i mowy ciała innych, opóźnionym rozwojem zdolności językowych, niepokojem w mało znanym otoczeniu, napadami złości przy próbach ograniczenia aktywności, nadmiernym nasileniu lub nieadekwatnych do sytuacji reakcji emocjonalnych, oporem wobec zmian, przywiązaniem do rutynowych zachowań, dziwacznymi kapryśkami związanymi z jedzeniem. Takie zachowania w znaczący sposób utrudniają małoletniemu funkcjonowanie w najbliższym otoczeniu i uniemożliwiają efektywne wejście w grupę rówieśniczą. Małoletni wykazuje niski poziom rozumienia sytuacji społecznych, nadawanych do niego komunikatów werbalnych i niewerbalnych, posiada niski poziom umiejętności komunikowania się z innymi ludźmi, jest niezdolny do naprzemiennego wypowiadania się, rzadko reaguje na swoje imię, trudno nawiązać z nim kontakt wzrokowy. Wymaga on systematycznej, intensywnej terapii funkcji mowy, uwagi selektywnej, pamięci, myślenia oraz kompetencji społeczno-emocjonalnych i nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji. Powinien korzystać z edukacji w specjalistycznej placówce, a w domu wymaga stałej opieki i pomocy opiekuna w zakresie ubierania się, mycia i wypełniania czasu wolnego przeznaczonego na zabawę i wypoczynek. Nie można wykluczyć, że z uwagi na przewlekły charakter jego schorzenia opieki będzie wymagał przez całe życie. Sytuacja u małoletniego pogorszona jest wychowywaniem się w niepełnej rodzinie, co ma na niego dwojaki wpływ. Bezpośredni – związany wprost z nieobecnością jednego z rodziców i brakiem odpowiedniego wzorca identyfikacyjnego. Pośredni – dokonuje się poprzez oddziaływanie niepełności rodziny na rodzica obecnego. U małoletniego dodatkowym zakłóceniem systemu rodzinnego jest stres doświadczany przez matkę samotnie wychowującą niepełnosprawne dziecko. Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo, że od chwili zawarcia małżeństwa powódka nie pracowała. Początkowo nie było to potrzebne z uwagi na fakt, iż zarobki męża wystarczały na pokrycie kosztów utrzymania rodziny, a w późniejszym czasie, gdy okazało się, że syn jest dzieckiem niepełnosprawnym nie mogła podjąć zatrudnienia z uwagi na konieczność zapewnienia mu opieki. Powódka utrzymuje się z renty po mężu w wysokości ok. 770zł miesięcznie (łącznie z rentą na syna – renta rodzinna, uzyskuje zasiłek pielęgnacyjny z MOPS w wysokości 1200zł z uwagi na niepełnosprawne dziecko oraz dodatek rodzinny i z tytułu samotnego wychowania dziecka (łącznie 589zł). Wraz z rentą od pozwanego ubezpieczyciela w wysokości ok. 870zł miesięcznie (na syna 520 zł, na siebie 350 zł) ma do dyspozycji ok. 3400zł. Przywołując art.446 § 4 k.c. oraz wskazując na charakter roszczenia o zadośćuczynienie i jego funkcje Sąd Okręgowy wskazał, że na skutek wypadku komunikacyjnego śmierć poniósł mąż powódki A. D. (1) i ojciec małoletniego powoda O. D., dla których był on jedną z najważniejszych osób w życiu. Podkreślając bliskie więzi, jakie łączyły powódkę ze zmarłym mężem oraz jego zaangażowanie w sprawy rodziny, a także skutki tego zdarzenia w sferze psychicznej i fizycznej powódki oraz niepełnosprawność małoletniego powoda Sąd miał też na uwadze, że powódka samodzielnie zajmuje się dzieckiem, które wymaga poświęcania każdej wolnej chwili i nie jest zdolne do samodzielnej egzystencji. Podkreślił Sąd, że gdyby mąż powódki żył, pomagałby jej i wspierał w opiece nad niepełnosprawnym dzieckiem, a obecnie jest ona zdana jest na siebie i na pomoc swej rodziny. Powódka, która mogła liczyć na wiele lat udanego

małżeństwa, utraciła możliwość życia w pełnej rodzinie i boi się o przyszłość. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż zadośćuczynienie dla powódki oszacowane na kwotę 200.000zł nie jest wygórowane i pozwoli jej na zrekompensowanie doznanej krzywdy. Ponieważ w toku likwidacji szkody tytułem zadośćuczynienia otrzymała ona kwotę 12.500zł, zasądzono na jej rzecz z tego tytułu kwotę 187.500zł. Oceniając rozmiar krzywdy małoletniego powoda Sąd Okręgowy uznał, że jest ona równie wysoka. Podkreślił, że powód utracił prawo do życia w pełnej rodzinie oraz możliwość poznania ojca, jest przy tym dzieckiem specjalnej troski. Ojciec mógłby mu poświęcać czas, zapewniać bliskość oraz stanowić wzorzec do naśladowania. Sąd miał na uwadze, że małoletni ma problemy emocjonalne, nie nawiązuje kontaktów z otoczeniem, a brak kontaktów międzyludzkich mogłyby mu rekompensować przynajmniej kontakt z ojcem i matką oraz podkreślił, że zwykle to rodzice dzieci autystycznych stanowią dla nich największe wsparcie w życiu. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie dla małoletniego powoda winno zostać oszacowane na kwotę 200.000zł, wobec czego uwzględniając dobrowolną wpłatę 10.000zł zasądził na jego rzecz z tego tytułu kwotę 190.000zł, a dalej idące żądanie oddalił jako wygórowane. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem powodów, uznając za zasadne ich naliczanie po upływie 30 dni od dnia wezwania do zapłaty albowiem z tym dniem pozwana pozostawała w zwłoce. Okoliczności leżące u podstaw żądanych kwot były w czasie wezwania do zapłaty pozwanej znane, zatem miała ona możliwość przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Sąd stwierdził też, że zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania byłoby dla powodów krzywdzące gdyż utraciliby oni prawo korzystania ze środków finansowych za okres od dnia wymagalności roszczenia. Sąd Okręgowy oddalił natomiast żądania powodów dotyczące zasądzenia odszkodowania, o jakim mowa w art.446 § 3 k.c. uznając, że powodowie nie wykazali by wskutek śmierci męża i ojca nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Powołując się na wyniki postępowania dowodowego stwierdził, że A. D. (2) zarabiał średnio miesięcznie łącznie kwotę 3500zł, a odejmując udział własny zmarłego w tej kwocie (około 1/3) do dyspozycji powódki i jej syna pozostawała kwota około 2200 -2300zł. Obecnie ze wszystkich tytułów (renta rodzinna, dodatek rodzinny i dla osób samotnie wychowujących dziecko, renta wypłacana przez ubezpieczyciela) powódka otrzymuje 2230zł, a dodatkowo ma do swej dyspozycji dodatek pielęgnacyjny na niepełnosprawnego syna (powoda) w wysokości 1200zł. W tych okolicznościach Sąd uznał, że brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powodów odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej i w tym zakresie powodztwo oddalił. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 k.p.c. oraz art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (u.k.s.c.).

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Powodowie wnieśli apelację, kwestionując wyrok w części, w jakiej ich roszczenia zostały oddalone. Zarzucili naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art.233 § 1 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na sformułowaniu wniosków logicznie niespójnych z treścią zebranego materiału dowodowego i dokonanych ustaleń faktycznych, a przede wszystkim przyjęcie, że powodowie nie wykazali by na skutek śmierci męża i ojca nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Skarżący zarzucili też naruszenie prawa materialnego, a to art.446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w nieuwzględnieniu kryteriów, jakie powinny być rozważone w procesie określania wartości przysługującego powodom odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej. Dodatkowo podnieśli, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że powódka otrzymuje dodatek pielęgnacyjny, a nie zasiłek pielęgnacyjny, stosownie do art.19 ustawy z dnia 28 listopada 2003r. o świadczeniach rodzinnych. W oparciu o powyższe zarzuty powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz O. D. kwoty 140.000zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000zł od 18 lutego 2010r., a od kwoty 110.000zł od 20 lutego 2014r., a na rzecz A. D. (1) kwoty 87.500zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000zł od 18 lutego 2010r., a od kwoty 57.500zł od 20 lutego 2014r., wnieśli nadto o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, a nie wypadek nieuwzględnienia apelacji domagali się zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, których pobranie zarządzono z zasądzonych na ich rzecz roszczenia jako naruszającego art.113 ust.4 u.k.s.c.

Pozwana zaskarżyła opisany wyżej wyrok w części, w jakiej na rzecz powodów zasądzono świadczenia przekraczające kwotę 70.000zł, co do daty początkowej naliczania odsetek oraz w zakresie kosztów procesu. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie, a w szczególności: art.446 § 4

k.c. poprzez zasądzenie rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia, a nadto art.481 k.c. i art.817 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powodów, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że ubezpieczyciel nie miał możliwości wcześniejszego niż data wyrokowania ustalenia okoliczności koniecznych do podjęcia decyzji w przedmiocie swej odpowiedzialności i wysokości należnego powodom świadczenia. Ponadto pozwana zarzuciła naruszenie art.6 k.c. poprzez uznanie, że powodowie wykazali, że rozmiar krzywd i pogorszenie sytuacji życiowej uzasadniają zasądzenie na ich rzecz kwot uwzględnionych w zaskarżonym wyroku, a także naruszenie art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. W oparciu o powyższe zarzuty pozwana domagała się oddalenia powództwa w zaskarżonej części, rozstrzygnięcia o kosztach sądowych zgodnie z art.100 k.p.c. oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacje obu stron są częściowo zasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w obu apelacjach zarzutu wadliwej oceny dowodów trzeba podkreślić, że jak powszechnie przyjęto w judykaturze, wzruszenie zaskarżonego wyroku na gruncie naruszenia art.233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych uchybień, jakich przy ocenie dowodów dopuścił się sąd I instancji. Nie jest wystarczające przedstawienie przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, nawet równie prawdopodobnej do tej, jaką ustalił sąd I instancji. Wymogu tego żadna ze stron nie spełniła. Skarżący nie tylko nie wytknęli sądowi żadnych naruszeń w omawianym zakresie, ale nawet nie wskazali okoliczności faktycznych, które ich zdaniem zostały ustalone odmiennie od rzeczywistego stanu rzeczy. Pozwana w żaden sposób zarzutu nie uzasadniła, natomiast z uzasadnienia apelacji powodów wynika, że nie tyle kwestionują oni poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, ile wywiedzione z nich wnioski co do wysokości przysługujących im roszczeń. Z tych względów, a także mając na uwadze, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i poprzedzono je oceną dowodów spełniającą wymagania z art.233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny akceptuje je w pełni i bez zbędnego powtarzania czyni własnymi.

W apelacji pozwanej zarzucono naruszenie art.446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wygórowanego zadośćuczynienia – uwzględnivszy kwoty wpłacone dobrowolnie przed wniesieniem pozwu Sąd Okręgowy przyznał powodom zadośćuczynienie po 200.000zł. Zważywszy na okoliczności sprawy zgodzić się trzeba ze skarżącą, że kwoty te są nadmierne w stopniu uzasadniającym ingerencję sądu odwoławczego. Jak bowiem wynika z ugruntowanego w judykaturze poglądu, zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie wysokości zasądzanego zadośćuczynienia możliwa jest wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota pozostaje rażąco nieadekwatna do doznanej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia, które stanowi rekompensatę za doznaną krzywdę, musi bowiem z jednej strony uwzględniać zakres krzywdy, uzależnionej od ściśle indywidualnych okoliczności, ale z drugiej nie może pozostawać w oderwaniu do stopy życiowej społeczeństwa (dla przykładu: wyroki SA w Katowicach z 29 września 2015r., I ACa 445/15 i z dnia 16 września 2015r., I ACa 421/15). Wprawdzie stopa życia społeczeństwa nie jest najistotniejszym kryterium, ale kontekstu społecznego i poziomu życia jako punktu odniesienia dla orzekania o wysokości zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny nie można pomijać (tak np. SA w Warszawie w wyroku z dnia 18 sierpnia 2015r., I ACa 2014/14). Odnosząc te rozważania do niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zakres doznanej przez powodów krzywdy uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia po 100.000zł. Jeśli idzie o powoda, jak już o tym była mowa, jest on osobą niepełnosprawną, niedolną do samodzielnej egzystencji. Jego krzywda wyraża się w tym, że nie tylko nieodwracalnie naruszono jego prawo do życia w rodzinie, co jest szczególnie bolesne w przypadku małego dziecka, ale również został on pozbawiony wsparcia i opiekuna w osobie ojca, co ma szczególne znaczenie w przypadku dziecka cierpiącego na autyzm. Jak wynika z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, na jakość opieki sprawowanej przez matkę, a zatem i na jakość życia powoda, negatywnie wpływa fakt, że jest on samotnym rodzicem, nie mogącym liczyć na wsparcie męża. W przypadku powódki należy mieć na uwadze długi czas żałoby, choć i tak skróconej przedwcześnie przez konieczność sprawowania opieki nad niepełnosprawnym synem, a także dotkliwość przeżywanych cierpień, które znalazły odbicie nie tylko w sferze emocjonalnej powódki, ale i

w jej zdrowiu fizycznym. Okolicznością, która dodatkowo wpływa na pogłębienie samotności powódki i wzmacnia jej obawy na przyszłość, jest niepełnosprawność syna i brak realnych perspektyw na jego usamodzielnienie się w przyszłości. Oceniając tę kwestię w kontekście krzywdy i należytego zadośćuczynienia podkreślić trzeba, że po stracie męża powódka jest wyłącznym opiekunem cierpiącego na autyzm syna, który wymaga jest stałej obecności i stałego zaangażowania. Niemożność dzielenia obowiązków z mężem powoduje większe obciążenie powódki i w skrajnych wypadkach może skutkować jej wypaleniem jako rodzica. Nie można podzielić przy tym stanowiska pozwanej, która wywodzi o mniejszym zakresie krzywdy powodów z faktu, że początkowo tytułem zadośćuczynienia domagali się oni zasądzenia kwot po 40.000zł. Dopiero bowiem w toku procesu okazało się, że małoletni powód cierpi na autyzm. Choć sama choroba nie pozostaje w jakimkolwiek związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, w którym poniósł śmierć ojciec powoda, to jednak jest to okoliczność mająca istotny wpływ na zakres krzywdy doznanej przez oboje powodów. Kwoty zadośćuczynienia, jakich pozwana nie kwestionuje, to jest po 70.000zł (nie licząc dobrowolnych wpłat po odpowiednio 12.500zł i 10.000zł), są zbyt niskie, a przez to nie stanowią rekompensaty za doznaną powódów krzywdę, natomiast zadośćuczynienie zasądzone zaskarżonym wyrokiem (łącznie z dobrowolną wpłatą po 200.000zł) pozostaje rażąco wygórowane ponieważ nie tylko krzywdę tę przewyższa, ale i jest nadmierne zważywszy na stopę życiową społeczeństwa. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w części dotyczącej zadośćuczynienia w ten sposób, że z tego tytułu zasądził na rzecz powoda O. D. kwotę 90.000zł z żądanymi odsetkami, a na rzecz powódki A. D. (1) kwotę 87.500zł z żądanymi odsetkami, a w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie jako wygórowane oddalił. Rozstrzygnięcie o odsetkach zapadło na podstawie art.481 k.c. w związku z art.817 k.c., które to przepisy prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy. Słusznie wywodzi pozwana, że kwestia wymagalności roszczenia z tytułu zadośćuczynienia winna podlegać ocenie w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy. Zasada jest jednak, iż roszczenia przeciwko ubezpieczycielowi stają się wymagalne w terminie określonym w art.817 § 1 lub 2 k.c., a jedynie w razie wystąpienia szczególnych okoliczności ich wymagalność nastąpić z chwilą wyrokowania. W rozpoznawanej sprawie przesłanek ku temu brak. Przeciwnie, wypadek komunikacyjny miał miejsce w dniu 24 października 2009r., a żądanie zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania zgłoszono ubezpieczycielowi pismem z 11 stycznia 2010r. W wyniku przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel częściowo żądania te uwzględnił, wypłacając na rzecz powodów odpowiednio po 20.000zł i 25.000zł, które to kwoty okazały się niewystarczające. Nie sposób zatem uznać, że dopiero wydanie zaskarżonego wyroku pozwoliło ocenić podstawy i zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Faktem jest, że w sprawie ujawniono nowe okoliczności w postaci choroby powoda, co w konsekwencji doprowadziło do rozszerzenia żądań pozwu. Znalazło to jednak odzwierciedlenie już w samym żądaniu, sformułowanym z uwzględnieniem terminu z art.817 § 1 k.c. i popartym obszerną dokumentacją medyczną potwierdzającą stan zdrowia powoda (k.498-589), której ubezpieczyciel nie kwestionował. W oparciu o te dowody mógł zatem zająć stanowisko i ocenić zakres swej odpowiedzialności, co czyni argumenty podnoszone w apelacji niezasadnymi.

Słusznie powodowie zarzucają, że oddalając ich żądanie odszkodowania z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci męża i ojca Sąd Okręgowy naruszył art.446 § 3 k.c. Niezasadnie też Sąd Okręgowy stwierdził, że uchybili oni obowiązkowi dowodzenia wynikającemu z art.6 k.c. – w sprawie idzie bowiem nie o to, że strona powodowa nie wykazała faktów uzasadniających podstawę i zakres odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, lecz o to, że w świetle ustalonych (i niespornych) okoliczności faktycznych składających się na pełny obraz sytuacji Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że żądanie odszkodowania z art.446 § 3 k.c. nie znajduje podstaw. Przesłanką do takiego wnioskowania było ustalenie, że dochody, jakie obecnie za wszystkich źródeł otrzymuje powódka, odpowiadają kwocie, jaka pozostawałaby do dyspozycji powódki gdyby jej mąż nie poniósł śmierci, a nadto, że dodatkowo powódka uzyskuje świadczenie związane z niepełnosprawnością syna w wysokości 1.200zł.

W art. 446 § 3 k.c. regulowane są niewymierne konsekwencje śmierci osoby bliskiej, ale zawsze chodzi o takie, które mają charakter majątkowy, choćby były przyczyną takich stanów, jak - przykładowo - osłabienie aktywności życiowej wskutek śmierci osoby bliskiej, trudności życiowe w następstwie braku opieki, przyspieszenie choroby. W art. 446 § 3 k.c. mowa jest o tego rodzaju szkodzie, która nie podlega naprawieniu na innych podstawach prawnych, w tym na podstawie art. 446 § 4 k.c., regulującym zadośćuczynienie, jak też w oparciu o art. 446 § 2 k.c., w którym idzie o

szkody, jakich naprawienie następuje rentą uregulowaną w tym przepisie. Pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej w przedstawionym ujęciu, ale obejmuje także przyszłe niewymierne szkody majątkowe, polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, zazwyczaj nieuchwytne lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków rodziny zmarłego odnosi się tak do stanu z dnia śmierci bezpośrednio poszkodowanego, jak i musi uwzględniać porównanie hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w której znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego (z wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 2015r., V ACa 900/14). W art. 446 § 3 k.c. nie wskazano żadnych kryteriów szacowania uszczerbku polegającego na pogorszeniu się sytuacji życiowej, a zaznaczono jedynie, że odszkodowanie ma być stosowne, co z kolei wskazuje, że chodzi o zrekompensowanie szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych. Także wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie musi zatem wyrażać się taką sumą, które będzie odbierana jako realne, adekwatne przysporzenie, zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (wyrok SA w Białymstoku z 15 stycznia 2016r., I ACa 816/15). Okoliczność, że obecnie powódka na zaspokojenie potrzeb swoich i syna dysponuje kwotą zbliżoną do tej, jaką zapewniałby jej zmarły mąż, nie jest wystarczająca aby w okolicznościach sprawy stwierdzić, że nie nastąpiła istotna zmiana na gorsze ich sytuacji życiowej. Należy bowiem zwrócić uwagę na to, iż ustawodawca posługuje się szerokim pojęciem „istotne pogorszenie sytuacji życiowej”, a nie tylko – dla przykładu – sytuacji majątkowej, co nakazywałoby skoncentrować ocenę na aspektach aktualnych i bardziej wymiernych ekonomicznie. Norma art.446 § 3 k.c. obejmuje swą dyspozycją nie tylko ogół uwarunkowań, które dotyczą zarówno kwestii o charakterze ściśle majątkowym jak wysokość dochodu pozostającego w dyspozycji poszkodowanego po śmierci osoby bliskiej czy także uniemożliwiające lub utrudniające zarobkowanie osłabienie aktywności życiowej na skutek doznanego cierpienia, ale również okoliczności, które choć są niewymierne i trudne do jednoznacznej oceny w kategoriach ekonomicznych, oddziałują na całokształt sytuacji życiowej poszkodowanego. Do tych ostatnich należy między innymi utrata możliwości uzyskania wsparcia ze strony najbliższego członka rodziny czy poprawienia sytuacji majątkowej w przyszłości, a nawet ustabilizowania swej sytuacji w przyszłości.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, że okoliczności tego rodzaju w niniejszej sprawie wystąpiły i są związane w przeważającej mierze z chorobą powoda O. D.. W jego sytuacji życiowej utrata ojca, który nie tylko zapewniałby środki utrzymania (poza i tak należnymi świadczeniami publicznymi), ale stanowiłby realne wsparcie i pomoc w codziennym funkcjonowaniu, musi być oceniona jako szczególnie dotkliwa. Tak samo należy ocenić tę stratę dla samej powódki. Pozbawiona pomocy męża jest zmuszona sama zajmować się synem i to wyłącznie na jej barkach spoczywa ciężar zapewnienia mu odpowiedniej opieki i rehabilitacji. Nie ma też realnych perspektyw, że powód kiedykolwiek stanie się osobą samodzielną i będzie w stanie obyć się bez tej pomocy. Ponieważ ocena istotności pogorszenia sytuacji życiowej obejmuje nie tylko aktualne w dacie orzekania, ale też i przyszłe prawdopodobne skutki śmierci osoby bliskiej, także i tę okoliczność należy wziąć pod rozważę. Jak już o tym była mowa, choć choroba powoda jako taka nie jest związana z wypadkiem komunikacyjnym z 24 października 2009r., to skutki zdarzenia w postaci śmierci jego ojca w okolicznościach niniejszej sprawy są szczególnie dotkliwe, zarówno w odniesieniu do samego powoda, jak i jego matki.

Nie sposób pominąć też dodatkowej kwestii, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwana nie kwestionowała tego żądania co do zasady, wypłacając na rzecz powodów odpowiednio 10.000zł i 12.500zł z tytułu odszkodowania za istotne pogorszenie sytuacji życiowej. Stanowiskiem tym pozwana jest związana o tyle, że bez zmiany okoliczności ubezpieczyciel nie może w toku postępowania przed sądem utrzymywać, że roszczenie nie było zasadne. W konsekwencji także sąd nie ma podstaw aby odmiennie ocenić to żądanie co do zasady.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że – uwzględniając sumy już wypłacone – powództwo o odszkodowanie jest zasadne co kwoty 80.000zł na rzecz powoda O. D. i co do kwoty 50.000zł na rzecz powódki A. D.



(1) wraz z żądanymi odsetkami, o których orzeczono na podstawie art.481 k.c. oraz art.817 § 1 k.c., z uwzględnieniem w wypadku wszystkich roszczeń zmiany stanu prawnego (art.481 § 2 k.c.), jaka miała miejsce z dniem 1 stycznia 2016r. Odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się bowiem poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (wyrok SA w Lublinie z 22 grudnia 2015r., I ACa 506/15).

Ostatecznie zatem na rzecz powoda O. D. zasądzono kwotę 170.000zł, z czego 90.000zł stanowi pozostałe zadośćuczynienie, a 80.000zł odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej. Na rzecz powódki A. D. (1) zasądzono natomiast kwotę 137.500zł, z czego 87.500zł to pozostałe zadośćuczynienie, a 50.000zł odszkodowanie. Dalej idące roszczenia jako wygórowane podlegały oddaleniu. Zmiana rozstrzygnięcia doprowadziła także do zmiany orzeczenia o kosztach procesu, w tym o nieuiszczonych kosztach sądowych. Podstawę tego orzeczenia stanowił art.102 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał bowiem, że charakter roszczeń uniemożliwiał ich dokładne oszacowanie i uzasadniał subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonych żądań, stąd niesprawiedliwym byłoby rozstrzygnięcie o kosztach procesu zgodnie z zasada ich stosunkowego rozdziału oraz obciążeni powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które należałby pobrać z zasądzonego na ich rzecz roszczenia. Zmianie – poprzez obniżenie, stosownie do art.113 ust.1 u.k.s.c. – uległa też wysokość kosztów sądowych, do uiszczenia których zobowiązano pozwaną.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny uwzględnił w części apelacje obu stron i po myśli art.386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w zakresie, w jakim apelacje te odniosły skutek. W pozostałej części zostały one oddalone jako niezasadne na podstawie art.385 k.p.c. Z przyczyn wskazanych powyżej o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art.102 k.p.c. Ponieważ powodowie zostali zwolnieni od kosztów sądowych, na podstawie art.113 ust.1 k.p.c. nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa opłatę od apelacji, stosownie do wysokości uwzględnionego żądania.

SSO (del.) Łucja Oleksy – Miszczyk SSA Aleksandra Janas SSA Zofia Kołaczyk